

Przed nami 135 ligowe Derby Słońca, które niosą za sobą wiele pozytywnych, ale też negatywnych emocji. Pojedynek wyjątkowo podwyższonego ryzyka - grzmia media po wydarzeniach z finału Pucharu Włoch z zeszłego sezonu, gdzie kibic Napoli, Ciro Esposito, został zastrzelony przez byłego ultras Romy, Daniele De Santisa. W cieniu majowej tragedii, bez kibiców Romy, zespoły powalczą o bardzo ważne ligowe punkty. Roma mierzy najwyżej, ale z nadziejami walki o Scudetto nie żegnają się też w wypowiedziach gracze Napoli. Zapowiada się interesujący pojedynek.

Niedzielne spotkanie będzie 135 ligową potyczką obydwu drużyn. Podczas 80 - letniej historii pojedynków 47 - krotnie lepsi okazywali się Giallorossi, natomiast 39 razy wygrywał zespół z południa Italii. Z 67 meczów rozegranych na San Paolo, 30 zwyciężali gospodarze przy 17 wygranych Romy. Ostatnich występów w Neapolu zespół Giallorossich nie wspomina najlepiej. W zeszłym sezonie zespół Garcii przegrywał na San Paolo dwukrotnie. Roma poległa, w stosunku 0-3, w rewanżowym meczu półfinału Coppa Italia, a miesiąc później, w Serie A, przegrała 0-1, tracąc na wiele miesięcy Kevina Strootmana. Rok wcześniej zespół prowadzony przez Zemana przegrał w Neapolu 1-4. Na wygraną w tym miejscu czekają Giallorossi od sezonu 2011/2012, gdy prowadzona przez Enrique drużyna zwyciężyła 3-1, rozgrywając jeden z najlepszych meczów pod skrzydłami Hiszpana.

-

Zespół Beniteza nie zaliczy początku sezonu do najlepszych. Drużynie wyraźnie brakuje pewności siebie, którą miała w poprzednim sezonie. To potwierdza się szczególnie w meczach na własnym boisku, gdzie Azzurri stracili już 5 punktów i w ligowej statystyce występów przed własną publicznością zajmują jedenaste miejsce. Sezon zespół Beniteza rozpoczął jednak na wyjeździe. W pierwszej kolejce Napoli ograło Genoa, zdobywając zwycięskiego gola w 5 minucie doliczonego czasu gry. Takiego szczęścia nie było już w pierwszym występie przed własną publicznością. W drugiej serii spotkań Azzurri przegrali bowiem 0-1 ze słabiutkim w tym sezonie Chievo. Rzutu karnego nie wykorzystał Higuain. Nie lepiej było w kolejnych meczach. Najpierw Napoli przegrało 0-1 z Udinese, aby w czwartej kolejce zaledwie zremisować u siebie z beniaminkiem z Palermo. Gol ustalający wynik padł w 61 minucie gry i mimo pół godziny czasu, Higuain i spółka nie potrafili nic wskórać. Serię trzech meczów bez wygranej przerwali Azzurri w piątej kolejce, pokonując na wyjeździe, 1-0, Sassuolo. Pierwszą wygraną na własnym boisku, w szóstej kolejce, z

Torino, dały Napoli gole Callejona i Insigne. Zwycięstwa wyraźnie podniosły moralne drużyny, która ugrała w następnej serii punkt w Mediolanie (Inter), a w ostatni weekend rozbiła w Neapolu, 6-2, Veronę. Po tych wynikach przyszedł kolejny słabszy występ. W środę, w Bergamo, Napoli zremisowało 1-1 z Atalantą, a karnego na wagę trzech punktów, nie wykorzystał w doliczonym czasie gry Higuain.

Mimo tego, argentyński napastnik odblokował się wreszcie w ostatnich tygodniu. Po siedmiu meczach ligowych bez strzelonego gola, trafił trzykrotnie z Veroną i dołożył gola z Atalantą. Wcześniej trafił tylko z karnego, w jednym z meczów Ligi Europy. Wydaje się więc, że Higuain ma najgorsze za sobą. Pod jego „nieobecność” ofensywę ciągnął Callejon, który strzelał gole w sześciu z siedmiu meczów, w których Napoli trafiało do bramki rywala. Były gracz Realu Madryt jest dziś najbardziej niebezpiecznym graczem Azzurri i z siedmioma trafieniami prowadzi na liście strzelców Serie A. Zresztą, w zeszłym sezonie strzelił dwa gole Romie. To nie ofensywa jest jednak problemem zespołu Beniteza. Głównie dzięki sześciu bramkom zaaplikowanym Veronie, Napoli awansowało na drugie miejsce w Serie A, jeśli chodzi o największą liczbę strzelonych goli. Azzurri zdobyli 17 bramek w 9 spotkaniach i mają tylko jedno trafienie mniej od Milanu. Zdecydowanie poniżej oczekiwań gra defensywa zespołu z Neapolu. Rafael wyjmował piłkę z siatki aż 12-krotnie, co przy 4 golach straconych przez Romę i Juventus, jest wynikiem fatalnym. Dodatkowo, trzy bramki zaaplikowali też Napoli rywale w Lidze Europy, w tym dwie szwajcarski Young Boys, który odprawił drużynę Beniteza z kwitkiem. Tu właśnie widzi również problem neapolitańska prasa, która krytykuje dziś Rafaela, Albiola i Ghoulama. Ogółem Napoli ma na koncie 15 punktów i zajmuje siódme miejsce w tabeli o jedno oczko za peletonem, złożonym z Lazio, Milanu, Sampdorii i Udinese. Roma i Juventus uciekają już na siedem oczek.

Giallorossi dodali dwa punkty do przewagi w ostatnią środę. Gdy Napoli remisowało z Atalantą, zespół Garcii pokonał 2-0 Cesenę. Gracze nie wysilili się zbyt w tym spotkaniu, co po trosze spowodowane było klasą przeciwnika, po trosze zbliżającymi się meczami z Napoli i Bayernem, ale również słabszą formą co niektórych piłkarzy. Mimo lekkiego podejścia do środowego spotkania, widać było wiele niedokładności w grze, co przełożyło się na mnóstwo strat. Zdaniem niektórych, w głowach graczy siedziała wciąż wysoka porażka z Bayernem. Morale zespołu wzrosły jednak niedługo po końcowym gwizdku, gdy okazało się, że Genoa strzeliła zwycięskiego gola z Juventusem. Ten wynik pomógł Romie w zrównaniu się punktami z rywalem w walce o Scudetto. Giallorossi mają dziś 22 punkty, a więc o 5 mniej niż przed rokiem, mimo tego trzymają się na równi z Juventusem.

Właśnie z zespołem Bianconerich przegrała Roma jedyny mecz ligowy i zarazem

jedyny oficjalny wyjazd w tym sezonie. To napawa optymizmem przed niedzielnym spotkaniem. Poza tym Giallorossi ograli Empoli i Parmę, a także zremisowali z Sampdorią. Punkt przywieźli też z wyjazdu do Manchesteru, w Lidze Mistrzów. Wydaje się, że właśnie mecze wyjazdowe będą kluczem do końcowego triumfu w tym sezonie. Juventus nie wydaje się zespołem, który zacznie tracić punkty na własnym boisku, stąd Giallorossi muszą dotrzymać kroku rywalowi na własnym boisku i postarać się o lepszą zdobycz w meczach wyjazdowych. Ogółem Roma jedzie do Neapolu z 22 punktami na koncie i bilansem bramkowym 16-4. To właśnie defensywa jest silną stroną zespołu Garcii. Bramkarze Giallorossich zatrzymywali w tym sezonie czyste konto aż siedem na dziewięć razy i taki cel zespół będzie miał również na jutro. Jeśli chodzi o strzelone bramki, Roma ulega w tej statystyce, nieznacznie, tylko właśnie Napoli i Milanowi.

Forma Napoli:

29.10.2014, 9 kolejka Serie A: Atalanta – NAPOLI 1-1 (Higuain)

26.10.2014, 8 kolejka Serie A: NAPOLI – Verona **6-2** (Hamsik **x2**, Higuain **x3**, Callejon)

23.10.2014, 3 kolejka LE: Young Boys – NAPOLI 2-0

19.10.2014, 7 kolejka Serie A: Inter – NAPOLI 2-2 (Callejon **x2**)

05.10.2014, 6 kolejka Serie A: NAPOLI – Torino **2-1** (Insigne, Callejon)

-

Forma Romy:

29.10.2014, 9 kolejka Serie A: ROMA – Cesena **2-0** (Destro, De Rossi)

25.10.2014, 8 kolejka Serie A: Sampdoria – ROMA 0-0

21.10.2014, 3 kolejka CL: ROMA – Bayern 1-7 (Gervinho)

18.10.2014, 7 kolejka Serie A: ROMA – Chievo **3-0** (Destro, Ljajic, Totti)

05.10.2014, 6 kolejka Serie A: Juventus – ROMA 3-2 (Totti, Iturbe)

Niestety, ostatni mecz ligowy, mimo iż wyglądał na spacer, przyniósł kolejne urazy. Od początku sezonu utarło się, że gdy jedni wracają na murawę, ich miejsce w „szpitalu” zajmują drudzy. W meczu z Ceseną po urazie wrócił do gry Keita, ale Garcia stracił niestety Astoriego i jak bywało w większości meczów tego sezonu, ma do dyspozycji dwóch nominalnych środkowych obrońców, a w zasadzie półtora. Lekkiego urazu kolana doznał bowiem Manolas, którego występ stoi pod znakiem zapytania. Jak stwierdził na konferencji prasowej sam Garcia, ma nadzieję, że Grek będzie jutro gotowy do gry. Na lewą obronę powinien wrócić Holebas. W środku pola Garcia wybierze trójkę z czwórki graczy. Zagrają prawdopodobnie Pjanic i Nainggolan, który odpoczywał wreszcie w środę, a pauzę zaliczy De Rossi, który zaraz po powrocie po kontuzji, zagrał w czterech kolejnych meczach. W ataku, obok wracającego Tottiego oraz Gervinho, zagrać może Florenzi.

Przypuszczalny skład Napoli:

Rafael

Maggio Albion Koulibaly Ghoulam

Inler D.Lopez

Callejon Hamsik Insigne

Higuain

Kontuzjowani: Zuniga

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: -

Przypuszczalny skład Romy:

De Sanctis

Torosidis Manolas Yanga-Mbiwa Holebas

Pjanic Keita Nainggolan

Florenzi Totti Gervinho

Kontuzjowani: Balzaretti, Strootman, Castan, Borriello, Curci, Maicon, Astori

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: Totti

Ciekawostki przedmeczowe:

- Sobotni mecz poprowadzi **Paolo Tagliavento**, który sędziował do tej pory 26 meczów z udziałem Giallorossich. 17 z nich Roma wygrała (ostatnio 2-0 z Milanem w zeszłym sezonie), 4 zremisowała (jeden z nich z Napoli na Olimpico, 4-4 w sezonie 2007/2008), a 5 przegrała (w tym dwa razy na wyjeździe z Napoli, 0-2 w sezonie 2010/2011 i 1-4 w rozgrywkach 2012/2013). Bilans Napoli to 7 wygranych, 3 remisy i 4 porażki. Tagliavento prowadził w tym sezonie pojedynki Azzurrich z Udinese, przegrany 0-1,

- 2 wygrane, 2 remisy i 1 porażka to bilans oficjalnych wyjazdowych meczów Romy. Giallorossi zdobyli w tych spotkaniach 6 goli i stracili 5. Najlepszym strzelcem na wyjazdach, z 2 golami, jest Totti. Co ciekawe, bramki poza Olimpico nie zdobyli w tym sezonie Destro i Gervinho czyli najlepsi strzelcy Romy w tym sezonie,

- Napoli nie zachowało w tym sezonie czystego konta na własnym boisku, zarówno w lidze, jak i pucharach, tracąc 9 bramek,

- Rudi Garcia mierzył się cztery razy z Napoli. Dwa z tych meczów wygrał (na Olimpico) i dwa przegrał (na San Paolo),

- bogatszy jest bilans Beniteza, który mierzył się z Romą 8 razy, dwukrotnie jako trener Valencii (w Lidze Mistrzów), dwukrotnie jako szkoleniowiec Interu i cztery razy w poprzednim sezonie, gdy prowadził Napoli. Jego bilans, tak jak i Garcii, jest wyrównany: 4 wygrane, 4 porażki, bez remisów,

- remisu w pojedynku drużyn na San Paolo brakuje od 28 lutego 2010 roku, gdy padł wynik 2-2. Później cztery wygrane odniosło Napoli (w tym jedno w Coppa Italia) i raz lepsza była Roma.

Ostatnie spotkania zespołów:

09.03.2014 Napoli – ROMA 1-0 (Callejon)

12.02.2014 Napoli – ROMA 3-0 (Callejon, Higuain, Jorginho)*

05.02.2014 ROMA – Napoli 3-2 (Gervinho **x2**, Strootman – Higuain, Mertens)*

15.10.2013 ROMA – Napoli 2-0 (Pjanic **x2**)

19.05.2013 ROMA – Napoli 2-1 (Marquinho, Destro – Cavani)

* Coppa Italia

Spotkanie pokaże Canal+ Family2.

Autor: abruzzo